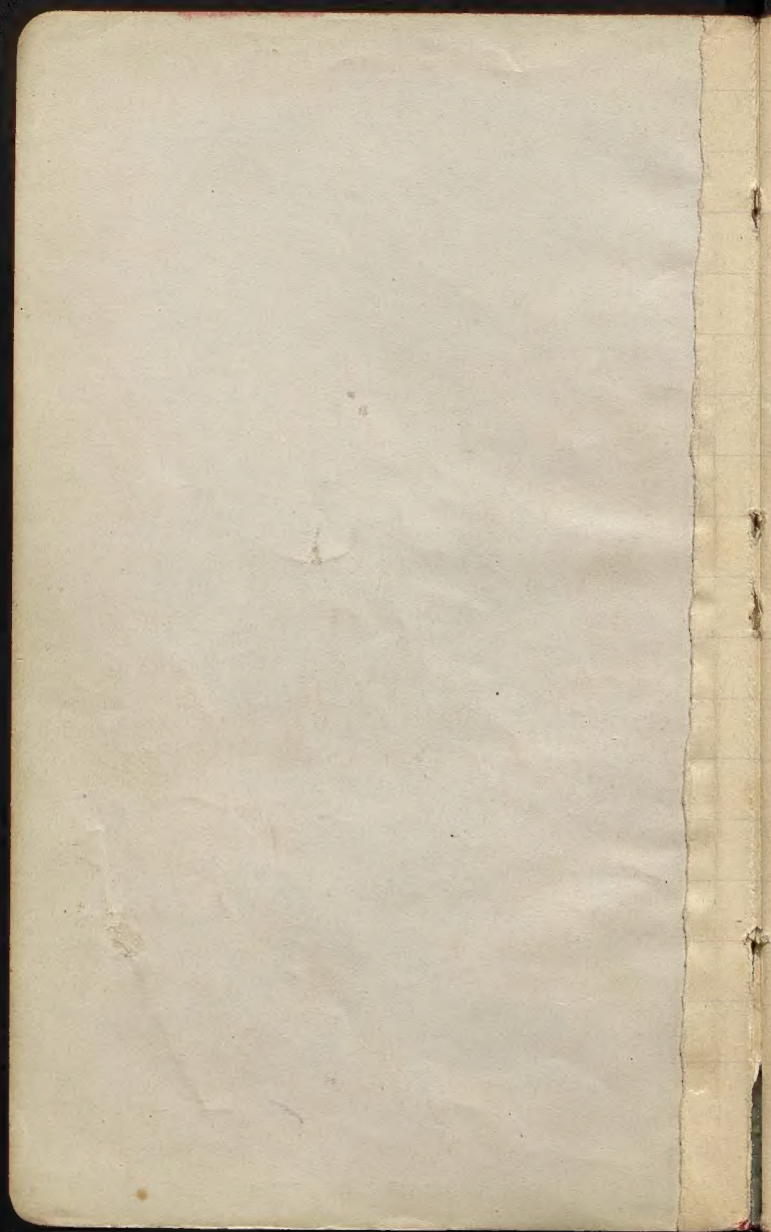


7377/
17/5

1811. 10. 10.

B. 1905.



Kraków 29/X 1905¹

Le wspomnień.

Drygasides' błędy taki, taki smutny,
Patrzyłeś na mnie, jak na żwirzawę kwiaty,
Ja już niekiedy — wtedy czoło
pokutne,

Dusza jak wzięta wygnana z kręgu,
W samotności wracona topiele....
W wspomnienia wleczona odmgoty...
Droga iż droga, niepokojona i aek,
O mój dobra jedynej kłopot kłoty...

Jesień:

Wzrósł Bona - opary Rudawy
do Wier nad rucimę, nad

Kopcem rozpęta,
Człowiekome sterczą groby
stawy,

Jak myśli stare, zapomnianie
umrze...

Cieśra jesieni cenna, konajęc
gdzie ^{obce} nieba krótkie światła i
kolory,

Błede kweśpienie raziadto uc
i pustka ^{ochoty} tęce,

Łaskota ~~oprym~~ w ten krajóme
chory

Cisra jiseini - ² (z dos trócka
wami dżiw,

Po tyłko smutek roznął się
po iwiecie,

I nawet wicher zawodził ^{lekkim}
~~Gdy gdybyś liście po drodze~~

~~przebiegał~~
Kiedy przebiegał ^{na} liściem drogę
miejcie.

5/8 10 Kwadrat.
Kto co? - Wiatr się z ryciem, a
z rycia, a gwałtownie ryciem dawaj, da-
waj... Co ja mam ryciem temu
dawac' jiszore z siebie, co?
Zapad? na przemianach, wiasz?
Kajnie było nigdy, czy?
oto patrz nań, zastanawiać
się - widzę jasno....

4
Zwracam się najpierw do was,
którzy do tego życia ludzkiego,
do tej ^{kojarzącej się} ~~zaczynającej~~ Kuli, kt. po-
wstręchnia jednak ta sama
wciąż ^{widnieją} ~~promiennie~~, ^{widnieją} ~~promiennie~~...
do was się zwracam.
Cz więc tak.

Jedni z was chcą umrzeć, chcą
tak gorąco, że aż do zapamiętania,
aż stam egzaltacyi.

Drudzy z tego chcącie formować
umierając prawa, teorie, systemy.
- O kłaniając się najł. ^{umierając} ~~umierając~~;
którzy w imię tych praw idą
na wojnę z żyjącymi chrześ.

Tacy już już ich niewątpliwie
niekt. strona zajmować się nie
będą.

Właśnie będą poświęcać na te wojny.

3
stkie sprzyjaj, kt. or mch se apoyk
ni bede odstaniada ich le, bly
wstygat wobec mozo najprostszego
pytania pokryc iz maxiaty masy
obfudy, albo ramiciem wstydliwosci.
- Tego czynie' nie bede.

Chciabym tylko skrze' jednego,
poczac' jedno, wystrazyc' jedno.
- a wiec chciabym wiedziec' jak,
gdzie, po co ta sama gorila.
c. d. u.

Byc moze, ze ja wrotce dojde
do wykonania ~~ta~~ najkonsekwen-
siejzej myśli, mian. do samobójstwa.
Jeżeli to uczynię to dla tego:
kuję, umię więcej, ludzkie pozna-
tam i doznam do przeświadczenia,
i tak jak ja nie idealizowane

i logiczne natasy - jidut dwoz
przed sobe otworzyc winny;
walki, walki, walki, niekiedy
exonij, naturalnie nigdy nie
wygranej - ale exymij walki;
O mnie do tej walki brakuj si
fizycznych. Mój system nerwowy
jest tak stady, że nie moge
biczyc na w tej drodze.

O Plato, myśl, nie moge
coś konsekwentnie - najlepiej
się uczenie. Najlepiej dla sprawy
samej, a także najlepiej i dla
mnie.

- Chtę ja wieśkieć choć. Ja się
byłam uciemni rozkwieram cała.
I choćbyś wstawił mój cień
dostrudzi miata - patrzeć
choć. -

- Jakąś nieważną: i miłkę
zachcenia twoją. Czy w cień
i mek tam nagle światło
powstać, czyś będzie ciemnie?
- Chtę być ciemnie, ma być ciemnie,
poco?

- Ktoś, kutaż. Jest, obo
ci nie mogę. To już wszystko
co się dzieć winno. - Patrz wstawił
kważ, i kłam się o ciebie.

- Gdzie się kłam, czemu?

- Bo twoja twarz nie jest ani
winnem, poranka, ani ^{wieczornym} ~~wieczornym~~
pogodą. Chtę być ona nawet

Smiesznaśny burry.

5

- "a kśi jist? -

- Jest kśiś tigo, kśiśy ~~nie~~
nie zrajdzie cichej gulxiny ~~śmieszna~~
A jeśli kochyli się ku orenu,
to jino - ku miedoli w dachy -

~~Ku oren~~ - Tak miedzi?

- Ku miedoli -

- O kśiś kśiś, nie zrajdzie

- Bieć w kśi cofnie się a i do
kśiśa, ^{exorcy} kśiś ku w dachy a
kśiśy się misko, a kśiśy
należyte godzenia stania - misko
w kśiśa kśiśa kśiśa...

- Jozere nie kśiśa kśiśa kśiśa
kśiśa.

Wi kśiś, aby kśiśa kśiśa, wy
stary, i w kśiśa kśiśa kśiśa -

- Chto wim -

- To jest zladenie. - Ty pytasz,
masz więc w sobie ten wielki
poczucie, brata bratowicie.

- Co?

- Co jest.

- Chto jich nie widzi nie?

- Wyrzuci, tylko przestajciecie
a otwierajcie jedyne na świat
oczy.

- Chto rozumie słowa. -

- Chto brata się wysłucha na to,
aby wiedzieć "jak" - wystaw-
czy wiedzieć "co" i "tej" ~~Wszystko~~
na pierwszy wstąpił ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~

- Chto będzie -

- Od miłości odwiecznej się powst.

- Chto co będzie?

- Co u ^{z iloma} ~~nie~~ jest.

- Speră să croșame, și ja țigă⁶ mi
chea, mi chea...

- Protaras słowo, którego nie
wymawia prawdziwy mędrzec,
słów tak: pojźnie, jak ma iść

— Може' або загнали, або
сховали мінуч ~~туди~~, а як
що вилхві' кремн поміж
нами ~~так~~ ^{із дорозі, погнана} ~~вас~~ ^{москвитина}.

- *Brunca* ^{juke's dagger} ^{in my ch. or wine} ^{part} ^{hucon}

- $\frac{1}{2}$ ^{grain} ~~xx~~ ^{li} posita? -

- drugie pytanie niejedne między
Wasz, nożem w łotwie zadowolili
nieposuszeństwa, kantu i umiark.

- Powiedz, czemuś się nie wybrał?

July 2...

- Tak, i 'orkas' dalej metafi'ry,
cznych 'stac'ia', a typoscraxem
Oraz piegnie i 'umien'ia je

- Jesteś ciemnie i tyraną? a
wiedzę, że ja właśnie tam pójdę,
bo mam prawo po tem.

- Powiesz zapewne, że jakiegoś me-
taka twój prawo aktów?

- Mego imperatiwu i two-
jego -

- To tak jakbyś mówiła z pa-
stki: nie kończoności

- O nie rozumieję się nigdy.

- Być może, gdyż wreszcie
własnej potencji nie widzi

- Powtarzam, że ^{chcesz się} ~~jest~~ ciemnie
i ciemne

- O ty roz ci głuche mówię,
jesteś miedowny kurat, w
którym zguba własne się być.

- Rednie mi ona droga. -

- Łatwiej miarę jej ceny

gdy cię w tej okolicy znajdziesz.

— Będzie już zawała kochade —

— Pamiętaj, oświadcz na niekwa-
ne, nieprubując olegdów. Potem
zapragniesz przy poznaniu, za-
pragniesz zrobić czego innego.

— Ktoś czego? —

— To jasne — takiego

— Chyba nie takiego ^{Widziałem ich} ~~zobacz~~
— et właśnie, że tak — Cóż jest
z tego, kt. w przepaść patrzyli!

— Ja cię nie sprzymierzę nigdy.

— Mówi nie obmyślana dala tute-
stawa. Sprawac' tylko trzeba
spędne pociski i główna — w wie-
min nie golić. —

— ^{Widziałem ich} ~~Widziałem ich~~! Także mi-
cię rat, że ty ~~Widziałem ich~~, ty mi
zawiesz nigdy moich rozkazy —

- Turjo raka szpada, a Turjo
srokoery nie masz. —

- et ja piodak prucyć bę

- O jakie orędo wi^ug^ust^uam
dnieci wyrucayce a siebie rby
energi —

- Chikrawda, a to w^ust^uanie
tyo krawina to ogromne s^uz
pocne w sobie i kmas^uowa
wetać —

- Ha, ha, ha. Myba mi, ur
cz smac a ciedu. Nikiadas
skre^ust^uo k^ust^uo lodowu? C^uie
przychod^u ka mi^u z c^uie^ustym
promieni^uem i nie ogromaj^uz;
gdy^u niac^uei kowstanie m^ust^uo
bezwolny, bez k^ust^uo^uwa ma
pruboway^u z^u w^ust^uo^u p^ustym.
Ez p^ust^uo^uta, ordynow^uo w^ust^uo.

O porzycie!

~~It mijs mierzyc i chwycic dlonie.~~

Oto iż już porę, już porę,

Aż niemi w łosach zamiatam,

Ita ~~głose~~ ^{pyłami} ~~pyłami~~ ^{złoty} mi kośmam,

~~Przed sobą już stę trawę,~~

„Tylko ty będe!”

A ona odchodzi odemnie,

A odemnie ^{ma} fabryka,

Jaka ^{wawrka} ta faba od bruga,

I rzuci na moji cieniu:

„Nadziei się będe!”

Przyjdź! do mnie przyjdź!
Przyjdź. Przyjmam cię, przy-
jdź. Jam modła się do ciebie,
- Modła się - ~~ja~~ Czerwony Książę
stał mi nad głowę,
Cień tajemniczy ~~stojący~~ ^{opadający} nad moim
jak mgłą,

"Tak to jest gorący krewi-
mich, i magich ciał otoczonych -
i mieć was nie mogę, współczesni
moi." (Zaratustra.)

"Cz nie jeden co się z życia wy-
cofa - wycofał się tylko od bólu!
nie chciał z miłą wspólności przy-
stąpić, ogniska i owroczek."

Ch cōz' w ręcei stem by doprym' 10

co cypnić

I kupałnem sereem w tywar smutko-
czerałam.

~~A z maitka~~

Jasie sūz, ~~widz~~ ^{okropi}, i w s'ciśnio-
nem kole.

Łgimier, jako na słońcu mrog
ucie pwiaty,

Drezyet sūz, przewożę, - bracie
ruci te s'wiaty,

Penc' te utocne stropy na
bisiadnym stole -

- W. amotaz i s'ki - w oddali,
od innych odcieły

Skupier sūz w sobie, jako wio-
przednie

z ajrayer crenu
z paxat crenu kudy ludzka kum
od bilu slednie,

Stany i prawa jakie prawo
w życiu i państwie mamy

Obel is! - look me for to by
 derwac' me word the

Lecycyon swieteni, i *Lecycyon*
fulvus Hecksch.

Докъ въ ~~тѣ~~ сере мѣсяцѣ
рожденья Корюхи

Loc by 1/2 gromac & ^{consp} ~~max~~ rising.

Meuselmann Dr. med. Dr. phil. Dr. jur.

13/12 ^{Neutrochem} ^{Piesin der Str.}
Co to ? Co to - ^{summa} ^{opus}

Niech *Dziśce* *sposiada,*
Fabian *szekapka* *wyciąga przednia*

*Lisc' en' nerchdy bise^{te},
tshkwa.*

^{učer}
Trojicu ~~traj~~ ~~preruca~~ 19

Gim. po zebie,
~~Čuče~~ ^{su} jahas. pješini te =
skua, ^{učenane} ~~učenane~~

~~Č. kadiča~~ ~~u padajućem~~
~~stara sva na padajućem~~ ~~u padajućem~~
~~stara u padajućem~~

Pašine gorišola na ničie
sivitana,

Godiš' su jāv' i' kumika
Kratz ~~ploda~~, —

Pišt loci se skokuju
vydarte —

Umičaja ~~st~~ biče kviat
na tace,

— Pičnej kuzit' ukoučuju
su kaoty

U vykby ^{su} ~~lopi~~ kojice.

12

Jaśle, zamieszkałe
~~Winnicą~~ Bracie Kwiarty jak
Face,

Już wylaty już taki kocz
Półknej koczki ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie}
z karty.

19/05

Je ~~mi~~ ~~tu~~ jedno, drugie do duszy
wleciado.

Bogate, kiaruo, tu mi się mający
Droga do raju, - oś ciatem się stę,
Le wziętam życie, za bęben
rozpaczy.

A tej bezdomi drogi wciado
leży,

Gładkie i ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie}
Jak smola lepka, a gładkie
miejscami,

Jeżeli się ślęga i just, jak
inaczej, należy,
Inni nie wie, i go smode
splami.

Ze zjawiska kobiet.

Feminizm wychadze z nerwowego prądu
widzenia - nerwie to jednak przepu-
ści na jedną stronę i przez to staje
się ciemnym. Feministki rozumie,
i kobietom dzieje się krzywda,
tak - przez opóźnienie kobiet i ludz-
ki postępek. Spróbujcie wsta-
ć i stwierdzać: ludzie są po-
krzywieni pod względem ekono-
micznym, politycznym, nawet
obyczajowym (wskazywać można na...

kobiety, ale nie swemu ¹³ kłóci
 a wśród tych ludzi są męczyźni
 i kobiety. Prawda ^{kobiety} męczyźni
 są po prostu przeciwni nie ma
 woli - i gdy już ma to soc. zwol-
 ni aważ, gdy nimie w swoje
 postawia sprawy takie jak:
 polityczne i prawne równopra-
 wienie kobiet, ^{smigienie} prostytucji,
 ochronę pracy kobiet / z państwem
 widnia dobra matki i dziecka
 fizycznego a nie moralnego, jak
 tego a hypokryzja, pewna
 kładzie feminizacji. Hypokryzja
 w tym, że mówią: a prze-
 ciw lepszy mąż pracuje ciężko
 niż z grada ma uprawiać i
 a czyż nie satysfakcja i srebrny brzo-
 - mąż tak będzie aby mógł
 gość umierać nie ma.

wykorzystanie społeczeństwa
pocz.: produkcja, imisja mo-
ralności podwójnej, wyrabianie
gotowości ludzkiej, produkcja cda-
wiedzialstwa (nie potrzeby i
specjalnej męskiej gotowości) - uważa-
jąc, że w takim razie sążniew-
nie kwestję kobiecą ujmie.
Cz. feminizm ma swoje właściwe
strony. Znacząco on „niewłaściwie”
potwierdza kobiecy z tego lub innego
go strom, znacząco podnosi histo-
rię. Badają je dzięki się ta-
kie kuryndy, arystokratki ta-
kie, robotnicy takie. Uważa-
ją że stany i powrót, że nie
można o nich być bez stanów,
a przyjmują je kuśdnie obje-
dywnie - jest właśnie... z prądu

14

videnia drovnykh reform
spoltsnykh ciakny.

Damy z farsavyetova, zbie-
rajs'e iu pomizdu sobe, on
krossaj'e svoji vrasne kryvny
- nie ~~z~~ maji pozicia namet jak
ie kryvny robotnicy. Ona ofen-
tych vasyelkich kryvny nu vta-
sainych (mironos'e' woces sprav
obyrazivnos'e') ma svije, specjalsy
tsocia ja z ruznom blizy niz
z tymi samymi: oto ona, ani
mez, ani dzecci - jusc' crego nie
maj. V tej vrasnie chwili g'vodu
obyrazivnos'e' i nuie reoxy sedk
mej drugozedne. Chvili jz vyvnu
gabykaut, mez na stavie' jst
bez zarobku - sta mej to blizy
kryvoda (na edasnos'e' j.)

Gdy porównujemy nasze obecne
stanunki z czasami rew. franc.
i gdy uważać, że Polska jest w
tym samym położeniu co francuska.
także ale nie o prawa dla świata,
prawa, że porównanie jest etc.
Sprawiedliwość w stosunku do
równych praw społ. i politycz.
wszystka już w postępowy odłam
społeczności. O to już wady były
by się tych praw nie porównać.
Zasada to feminizmu ogólnego,
ale zasada także i samej idei
równości, kt. właśnie tym
odłamem społeczeństwa rządzi.
Właśnie dla tego uważam, że
postępowie postępowy feminizm
nie się porówna z najpostępo-
wym ruchem, bo jest właściwie
zdem i tem samem, a

15
wypokładanie osobno kwestji
kobiecej, jest po prostu nie
rozumieniem jej w nowym pojęciu
— Czystość (kt. iż tak
skrytycz. feministki); uczci-
wość kobiet w młodości — wy-
nika przemianami z ich bosto-
nawości i odosobn. roli w
miłości. Kobieta jak i mę-
czyzna, ale wychowana fi-
zycznie stawia iż tylko i w p-
li duży kłucie swojej czystości.
Instynkt jest silniejszy nad
względnie rozumowanie. W sta-
nie trzeba temu instynktowi od-
powiednie kształcić i normować.
To będzie z punktu widzenia
przyrodniczego rzecz auto-
na, to będzie z punktu

mirania kulturowego - przez ka-
mienias - . Ja się pogodziłam
z myślą, że naturalne a kulta-
ralne życie są rzeczy wzajemnie od-
miętne, a często sobie wrogie.
— Co do spraw nauczania religii.
Jest wiele mnie stanowczo
abstund, jeśli rodzice niewierzący
dzieci wychowują w wierze!
Jeżeli po raz pierwszy zdobyli się
amila siebie na jakiś świąt-
kopogląd i moralną prawdę,
to uważam, że właśnie z tego
jeżeli to exerceje z dziećmi
decylić się winno. Są tacy
co powiadają, że ten świąt-
kopogląd i ta moralność - są
stałymi i trudne, ale
precis w takim razie je-

16

Przeładniejsze są dogmaty
religijne.

Ze obłudne mowami i tak tego, że
tacy radzicie. Chcąc Sycyliam
kaoskerędie' przyprości' prze-
śladowan' i wozerażowan' - do-
waj' przed mną najdroższy
wydobyty przez siebie skarb,
ten właśnie wypracowany,
wyczerany, wywalcerony swój
własny punkt widzenia -

— Ale się wyrażaj' ci, co
mówię: że prosty ludz'a nie zmiennie
cz się poprawię stosunki ekono-
miczne, gdyż patrz na nasz
jednostronnie. Jeżeli się tak
mówi' widac' trzeba: o poprawie
pozić obywatelowych wzgół.
To jest także punkt, co

do którego feminizm i socja-
lizm szła w ręce iść furmy.
~~Też~~ Hobbes tego jednak, że
feminizm (o ile rozumieć) nie
chce wyjść ze swoich ramach
klasowych - socjalizm bierze
~~klasową~~ ~~klasową~~ ~~wskazując~~ ~~do~~
siebie i kładzie kłopoty
więcej i jaśniej światła mieć.
Feminizm klasowy przekłada
rozwojowi socjalizmu. Femi-
nizm wskazujący w socjalizm
wprowadza go.

Prasność feminizmu klasowego
pochodzi stąd, że zajmują się
oni często kobietą z klas
posiadających, wychodząc z
osobistego tylko punktu wi-
zenia i one same bieżą

17.
iż zmian społecznych, które
mających jednocześnie ich ozo-
biste porządku.

26/1 905.
1 Jezu, Jezu! Wszystko co wielkie
co najwęższe, co istotne - ucie-
szone porachunki, a wytkiwają
z powierzchni ziemi rzeczy małe,
proste, błędnie ^{widziane} i łatwe
mnie: —

Wiedys' nad góreckie bagno i mokradła ..
Ugodzona przez strzela ołtka upadła -
Ct na tej wiŃnej łoe, było gęsi' stado.
- Młoda górecka nie ~~nie obor~~ ~~to stawa~~
do ptaka ^{podbiega} ~~podchodzi~~,
Baczenie na' patory i ceni i dostreza
I alla podziwn swego otwiera upady...

Ważno, kram mierzającym Ga
liżi iet nie to, i j. dusza,
leci to, i dusie się dzie.
Tu ludność z górną postać
a milczy!
Tu ludność z kręgi swego wyobrażenia
a milczy!
Tu ludności nie porównałać, ani
myśleć, ani być istotą, ani
a milczy!

18

En l'absence de gîte, nous sommes
marchés jusqu'à la gare (proprement
stationnaire, sans aucune station
pour le jour) à midi.

9/5 905 Kraków
~~Crem jules' alla mmie nycie~~
~~ty bexpresz bexpresz bexpresz~~
~~Crem ? ty & nycie~~
~~ty!~~

Crem jules' alla mmie nycie,
Pancuchu dwomogoy,
a bolenych kuty ognio, faksy
me nany -
Crem jules' alla mmie nycie
- ja cztowiek stojacy

Ja przed tobą stoję jak błąd
konający.

Wstań! błąd przed nocą....
po przed moją nocą...
Jeszcze się skłamyda nademną ci:
coś ci łopocę,
Jeszcze mnie ka sobie gasną....

Dajam ci z siebie życie co
mogłam, co miałam.
Krew moją miodem i tłuścioz
dajam,

Życie! Dajam ci moją sny
jasne światło, światłano,
Dajam ci wszystkie miary
ukochane

Dajam ci lat mładości i wspaniałości
Zapach, ~~kolory~~ nadzieję

13

U źródeł dnie stumiślam na
twoj koleji + ...
Na twoj martwej wodzie -
ja ~~stumiślam~~ ^{żyję} stumiślam.
U meńc w ciebie chciadam,
gdy wlasną pięćnięstam
U moją tylko pięćnię....

Przechodząc życie i drak
poproszę
Sypnie, jak tamieć s'mieć
dysie światy,
Przechodząc życie tamieć
raz s'wiaty,
U meńc nie-dy pedne
bismadziore stody,
U najwizkorych nie-dy pedne
portacane, sera.

Życie! sławatam z siebie
wszystko; jeno we mnie
pozostaty cmentarze...

Ożycie! węża swąa druga,
chcąc, a,
wybawia mi z serca, wy-
bawia z duszy,
Jedne po drugich bezceennie
ogniwa,
I prochy wszystki skaoły,
procha wiowa kłosa.

Życie! brades mi wszystko,
oddawatam szczerze!
O jidno było we mnie
pragnienie gorące,

Jedna myśl moja wdarna,
 jedna gwiazda miła;
 Jedna meśna com w mej
 drzazga i w mięku tułde

Jeden sen tylko ^{ten wny} ~~odany~~;
 Ach, mieć to fizyce,
 To jedno serce, drogie serce

moje,
 Które, jak odraz ferycy;
 s'w'itery struż,
 Które, jak blade s'w'itocy
 mi budni

Które, jak białe p'łak
 nademnis laci,

Które mi, jako moze ~~wsam~~
 gwiazda s'w'eci...

Tęgo pragnę tam tylko, tę
serca dyle!

Twoje dyle przebiega i
zamarto było,
serce świeciło ~~nie~~ ^{chwilę} świe-
ciło i gaśnie —

Mendelsohn. Pieśń bez słów.

Światłość i cienie spowija,
Dziś i wczoraj wybiega przed
sobą,
Próbką miłoś przetrwać
przelebie,
Lis i reszdy, piewni wzdnie,
na...

24
Kwie się jakoś pręśi' dźwięczna,
mierzana...

Stara sowa podzięta upada...
Gdzieś się jawi i ciwka swa
ślada...

Gasnie gwiazda na niebie kochane

Pięto leśne strzygoda wydate,
białe pniały ~~całe~~ umasty
na łacie...

Już wylady się leki pojęce,
Piękniej piękniej już samopasdy
się kartę...

~~Do dusi,~~
~~Coś ty uległaś i ciebie, ty~~
~~Coś uległaś i ciebie, ty~~
Strzeliły kwiecie?

Tęcię rto - łaguną pasmem

owijając cię, psie
Płynęło ^{wałki} morze, wiatr chodź

Skryły się ^{złote} gwiazdy ^{światła} na pogodnem
niebie...

Cóż ci przyniosło tobie łajne,
cudne nynie?

Trisz - ~~z~~ ^z ~~czarnym~~ ^{czarnym} welonem ^z ~~czarnym~~ ^{czarnym}
skromie,

Wielon obłąkanych rozpacz i ~~kurat~~
koronie

Trz, jedną za drugą stoją,
w ziemię niepis skryć.

I więcej nie... Przejść
 była pasć karmienia
 przepłynię jak obrotu
~~nie ma~~ ^{nie ma} ~~nie ma~~ ^{nie ma}
 Tyja Przejść przesunąć
~~nie ma~~ ^{nie ma} ~~nie ma~~ ^{nie ma}
~~nie ma~~ ^{nie ma} ~~nie ma~~ ^{nie ma}
 choć iin bytas'
 jak ~~to~~ twój cień wietrze.

Do Listy

Czy ucygnitai z ciebie by straszył krowie?

Tyje słońce, Dugiein paameu owijając cię
 Wiatki moru przynędo, wicher przynędo
 po iwiecie,
 Strzydykisz alote znowy na wysiwo?
 nem niebie

Czyli przynędo tobie bajnie, ~~nie ma~~
 czy nie?

Idziez ~~z~~ chotnym melonem radosniwym
skronie.

Skłon cichych rozpacznej i bezkraj koronie
Iż jidmę za drugą w kamień ciężej
skrycie.

Trzęcej nie... Prężyło bółu pasć
bexmieina

Prężyło jak ten obłok bezkrajny
mierwany.

Łyżo prężyło prężyło ragnie nie
grane.

Łyżo, choć im bydas' aż do
zguby wiecna.

16/
XI

23

Przemiewnych, cichych mgieł bezkroć
odbięrały kwiaty.

Głębokich mgieł lilijowe wodaody
się kwazi,

Żebronny samiec zębudy chłodzące
tęczy.

Świeżości iść, zamykły nardów
aromaty....

Żywi słodka, utulna pięśń
jak psół bławaty
Przywizyta..., martwe stoją
usiwione gąpi....

Gdzieś sbychać jęki i płacz
żywe iść z serce kwazi...
Żywe iść, krasną kwiś złowaj
stare światy....

I ptynie wielka wstęga ...

Prerzy i z potoga ^{gorynie}
Patric! Tuna jai ^a iurci oboty
nia, ~~strachliwa~~

Goreji! Dach i z najeb od samego
proga!

Wozni i z stopy, i miedzi, i pory
ciżciwa!

Odstonie i z karta prawdy gorine
proga,

Jwarz i z gębiny cycia ukazuj
cywa ...

20/8
Kie nam jai pranda? Dach w kieni
wizewny

24

grosse
Wohnung

more

Subacre

poore.

Wissenschaft

Zapraszamy

Съгласно заповедямъ съименнымъ

Silne, silne ramiona!

Wzrost, wzrost piersi!

Duchu nasz! Wzrostu w ciebie,
stojęca w tobie!

Całe wiosenne wstady i pod kłosa
wzrost piersi!

I zapachy kładące się w powietrze
— i zębów matych wiatr i dźwięk
Duchów,

I zgniłe ^{choroby} brzośnek i serc...

I my prawdziwie straszą nas,
Okoce oczu,

I najgłębsze myśli my się
poniosły dale,

I przyszło na nas i w to i w
imionach przerwanych,

To to z semmych my wstali.
 I najbogatsze życie wypodali
 z siebie...
 I najświętszą spłynęli krwi...

Co my byli? I argane w ich
 obcy ^{strefy ludu} ~~o dalece jak~~ ^{sobie} ~~o sobie~~ ^{jak} ~~o sobie~~
 w stopie ~~nieznanym~~ ^{kurhanu}

Przys' jako koczował jeden
 z my z wielkiego brzo
 Ukali brzo, co stopem staro
 nasu porwała kajdany,
 z brzo tych ciemnych, tych
 roboczych dom,
 z meki przelanych serce...

Agliorno cesso!

Nowcy gdnia' w oddali.
 Jedni już w rumie skryli się
 magidy.

Smi sięgnęli na nyciowej ję,
 Smym się mowi, serca skrzyż,
 Cke nam został krew-buję;
 Do stę ^{nowy kę} będy.

Łożat się i 'wschodzi' ten świat

20/11 Kraków.

20 / - Kraków.
XI Zaczęło się
Światło, światła z Alibego, gdzie
się przewozi

De pour me faire, j'écume, venter
ne

20/
XIz wyjątkiem
z wyjątkiem

26

Przybyły myśli i światła pogody
 Paszyna wchodzi senna i gwieździsta,
 Świećlony odzwiera z łukami się
 ratowały,

Lyska zdziewa ^{mała} gwiazda konarska,
 I bieżąc echa z przebrzmiały mi kady,
 - O balsamy - gdy rana i trasa,
 O se moji i ludzkie pociechy
 I zdrowych więcej - ^{ciężko} pod zdrowie
 strachy.

2

O! trudno! byłam dwoimi wronami
 Płonęła zągwia i górska lawina,
 Stałam około chydzie i stum,
 Tangatam ujęciem i wstaniem gębom
 Byłam jak drzewo przegubie i tium
 Czatam jak kwiaty się światły
 gnie

Greck.

27

Na wyprężonej, zwałkiej bafli s'wiate
Skry się i wije, przybliża, odbiega,
Stoconem skrzydłem nad poroim ulatę
I w oddal nęci, i jasność dostręga,
I taka żywa jego jawn' skrzydlate,
Że cię jak ~~jak~~ promień pali i oblega,
Że jak wierzowym okiera cię spłotem,
Hocky ci eratem się, deszczem ~~zdoły~~

Żmroca jego twarz, okry p'łonece
I skryte serce, stocone, kłócone,
I myślisz - weraż to ~~wszystko~~ jak
życie gorące,
I wszystko jak świat ~~wszystki~~ przez
rozstony,
A ty tu jesteś, emuśny konajęcy
A ty tu w Trawach ~~Tramie~~
~~rozstony~~

Gdy tam czas, wstępek góram tam ożen

^{z życia}
I dobrej prawdy bujny przed ukryty.

I twój serce biegnie w dal i błądzi
Samolot myśli dawno zapomniał,

29/XI Z ziemi podjęty, garść pyłu
Z ziemi czarnej oddana...

O! nie zachwycisz się stworzonym
Żywym.

Ami sercom wstępek nie zachwycisz.
Ami też sercom upojonym wiatrem,
Samolotom co na gorach ~~leżą~~ ^{stoją}.

28
Chci' prosiaty bracie! Księżycow!
Chci' mogile ję' cięży góbofiej;
Stonca nie wzmę lipcowemu
Jucow!

Chci' stepow! równiny siewotiej!
Cie ..., nie, wzniesło mi
jeden kółkiem ^{łobowem}
Lasy nie ~~gubę~~ ^{brzozy} - choć śledę
wzrostem.

30/XII 1905.

O, jak się moje załamady stonie!

O, jak się moje myśli w głębię kładę!

O, jak się moje okucia na krzyż

wiszę!

Wzłoty, drzewce moje, białe stronie!

Ja tak przekrętym zgłębiam stonie

Do której gwiazdy chodzę i chłody,
Do której wiatry spływają i wity
dłhaata - dla oceanu cłoty opłak
tonie -

Co ci nadziej! Gdzie moi
nadziej?
Gdzie moi wielkie, a świątliwie
kocze?

Były ^{mi} skony i górskie przed
był świat, - widziałam - ten
na moim. Dwiej -

Dajcie, hej dajcie - nie-
możę, ach sama przyskocz,
Co mogę, nie mogę - kłótni choćby
stoczę! -

I nie maż mi... Starym lozom i
Świat - co jst praw ^{kozem} i moym światem
moim

30/2 905.

23

~~Żnasz spokojne dachody, żnasz ciche
wreckory.~~

~~Godzimy amerykański długi a
przekryte.~~

~~Żte rospisane gwiazdy wstajęte.~~

Godzisz ty już moja nie bywało doko?
Wielki świat-biały - jak ślubne ^{raja} ~~niebo~~,
Wielki świat-czerwony - jak kory ci doko,
Żtężają się rozpaczane, nadgrobowe,
Ż świat roznosi liście w cetero strony.

Pakrydas' doko i ciępiadas' doko
Ż były w tobie bólowi oczymy,
Ż były w tobie szpilety kataru,
Ż czas przychodził z grzechu, lub
pokuty.
Żbo się twój konaryty Peany.

Pakrytas' dūro: plongtas' dūro!
Lagwie sūz gorne, gorae kaj dy,
Prayred' dūen, dūow' najdūen
Kardenu.

Kidriatas' jakotz niebu naj's'ariz:

Korenu
Konne kadriata i mirthy perydy...

Patt dūro, o moja biedna, tawu
dūro!

Pamiatare petyter - i wetchu
i koly

Y starych van odwiecne, brade
Slony?

- Allori ei ^{promien} ~~promien~~ wytoni

Y ^{znajduje} ~~znajduje~~ w srawny,
Koraty 12. Tam gdzie petyter
gaty...

^{Czy pragniesz}
~~Pamiętasz~~ ^{duro}, o ty samotna ³⁰
duro

Tuż samotaści: tęsknoty nerwów,
~~Pamiętasz~~

I twych modół ciche jak sen
echa?

~~Ach? gdzieś wznosiła się~~

Ach gdzieś po świecie wznosiła
na łwa stręcha,

^{po świecie}
~~Ach gdzieś wznosiła się~~
samotaści wznosiła! ~~konania!~~

Czy żywa dusza - czyżż samota?
Ta dusza?

Widziałas' światy nerwów, a żywe
Przekazyłkie ^{basowy} ~~moje~~ ^{basowy} ~~edukacja~~ ^{basowy} ~~korony~~
W Słone się, mienią te oświeczone płaszczyzny
Ach gdzieś się ~~zdrast~~ ich konce
błędny...

31
x 11 95.

St. Louis Library

mi' mi' boli.

prak chary.

nej volí...

upioy . . .

Bywały drwina i bywały cudzy,
Mora się trwalo na brzozi spienione,
I wicher miotał nawatniczą ludą,
A z serca przyki wstęwały zbudzone
Bo karkasły brada na siebie wstada,
Strząsając się w mrozie i skrzywdza świątce
Odybran triumfu świąt i się ogromny
A czar się odławiał stady i miotomny.

Terazby serce i myśli jasniały,
A wioły zime schadziły na kwiety,
Wioły i loki kwietyce świątce
Drogi stały,
A świątce w bujnie wyrastały
Płomię,
Duchy i wioły w górne wędry
Drogi
Promiennem było karite dawno
Drogi,

Najwyższa sfera nad ziemską,

Kraje i sercem i stąd strasząc.
równie

A przynęty potęgi ochoty i rale,
i pęd ^{er} się swada saczki wód
moce,

I tóre gasty, a prądami fale
Braz obławy wysody i sierocy,
I tylko ślad ^{kebrasy} party się wytrwałe
Zbierając w siebie jęk i bólów
moce,

I olbrzasta ciemia chore bony
W kłose nadzieji i umadłych
grebionio.

I postać była przepasie odur,
tów,

Wśród był ^{myśli} ~~ciężko~~ pokłóconych,
z niewiadomości ciekawych i skrytych
leśnych ścieżek i wiatr obalonych
jak z judaszowych zdradliwych
talentów,

Wzrost był istnieć odkupiony
- tak z cienia białych i ciot, podziw
Złota węż napój w excrevotach
Krowie.

"Kracie mój, jeśli ciota, poindauz
a pat ona krowe ciota, waw, ze uł
spotem z kumpolwrek, acz dla ciebie
wytermie." Zavalactra O radosci
"nawigatorki"

16^{xii} 906
O cioty! w święte cienie w grobowych
Chowane!

Kiekie, jak stare hymny, psalmy
sów ślady,
O cioty! ciekaw i głębie tajemnych
skowane,

~~Chci~~ ~~ty~~ ~~meri~~ ~~au~~ ~~ej~~ ~~g~~ ~~ł~~ ~~bi~~ ~~mi~~ ~~ś~~ ~~cho~~ ~~dzi~~
rastona,

^{rac} Ale duch - własce prawy jak
prętosć iż kory.
Stoji jęziwo biale, gładkie
miewuszone,

~~Fatryga~~ ~~Asce~~ ~~mi~~ ~~wie~~ ~~is~~ ~~w~~ ~~ko~~
re zwróci's' stronę...

O cnoty! seplej łajimny usta
Baję -, i kłóć ^{zamiar konajce} ^{wini} ^{tu} ^{prawy} ^{prawy}
usta,

O cnoty! są rozporze, gęssere
jeft wino ^{jeft} ^{truce},
~~Ja myśli~~, kiedy czasza pęknie
i pasta

Ysa ka memym kory

~~Ysa pijice tole gny~~

Y just z Chrystosa swars brata

1 swara, chusta,

Ysa swiostu przygastu, a

~~swara~~ ^{swara} palace

O cnoty! ~~swara~~ cnoty! ~~swara~~

1 ~~swara~~ ^{swara} menaxwane!

Y Nserc ludzkich g^ozbiakie

grobowce skadane!

1917

[illegible]

~~Wszystko co było w tym świecie~~

~~Y jakże mógł być - tego nie było~~

Widziałem światy gotyckie i sklepienia
 Starego Rzymu widziałem Kolonny,
 I spierających gotyckie Wykolenia
 I światopogląd gotycki i potok Kramy.

Chciało mi się iść i mieć ducha,
 I powiedzieć mi się różne rzeczy
 I ^{zawierające} ~~zawierające~~ miłość i miłość,
 I to była miłość i gotycki świat.

Y jakże mógł być - tego nie było

Gdzie by rozległa się wola twoja

Chociaż nie miałem już macki

~~I pomału w niej~~

Obwita w rękach ~~przebiega~~ ^{przebiega} upłoty

~~I ty~~

²
I jako pomału wytrąca z siebie
Ten szepot tajemny, który cisze

Przebiega, nieczujny przebiega, a nie

Najadło się serce moje bólu, napiły
Się usta moje gorzkością, a stopy nie
W ziemię wrosły, a dliny, martwy
Popioł na grząz się sypie.

25/XII 905. ³⁶

Choć dróg przedemną rozważył stado,
Choć gniazd nad moją płożędo grom,
Choć ~~prę~~ mnie ~~świat~~

24/XII

~~Nadobym kerce wzniesła w rece twój~~
~~I mioda w smół,~~
~~I myśli kochaj bym wójde kochi.~~

Serca bym wraża i w świąty jara ce,
Mioda - miedź się na eloto pretopis,
I miedź w wie ~~na~~ wójde ~~cafe~~

25/XII

Dziękuję ci pamięć, że czasem jedynek
możesz być samotna. Zanurkuj
się w siebie i widź się siebie, i
świat. Zgłomniam o doświadczeniach,
a nie obierzynię wyniosłości
wznowi się dawa może, i oświe-
żaonia krąg bezmierny.
Jedem wiecznym ogniom,
a jedynek mam w sobie wry-
stko, by ujrzeć istoty
treść.

Dziękuję ci pamięć, że choć
prawdziwej, spokojnej o-
możności.

Gubi siebie i mały nysie, i
ciche kotabanie serca.

Przestę przednią wrochliwą,
i widzę wzrotem, otwartym okiem,

i' ceni' unniei' jak' kam
kwores.

Dzi'ki' ci' panie, za chwile
wsciezaj' samotnosci.

- A' jak' jiskre' ta' radosna
samotnosci, co' mi' more' ser' do

serca' jedy' - Stacem' jak' wawie
nad' wrotka' to' miedzy, i' nad' wrot
kim' boleu, i' mol' miedzy
nos'ci' i' mych.

Dzi'ki' ci' panie za to' kato
samotnosci.

A' naj'ci' luej'era' jistem' w
samotnosci' bolesnej'. Dziel' mi
tak' ozej'ny' serce, i' j'
wysoko' po' nad' kramie' nosi'
po' nad' jigo' piersi' mo' i'
o' po' nad' jigo' bialo

Ach jek ^{suchy} ~~stary~~ ^{zamykany} vsta, ~~zamykany~~
 Jak do gruntu celno vsta,
 Ach msta! msta! gnie tu kto
 nie zbouz,
 Gnie tu obnalen' dzyi svetom
 a tu
 Gora! co tami? co gnie? co
 a ne tami? psali?
 Komu ^{nie je} ~~iz~~ ^{ne} ~~stary~~ i blazni'e
 zali'e?

How joyful that we ~~are~~
and I were together, we had, I see
travelling

of *Atomaria*, good pale brown, & *Micros.*

This ~~is~~ ^{was} very overhauled & revised
and Englished, a fair edition
of a fine parchment & drawing early
manuscript.

Rodziny były dla ^{wielu} ~~trudni~~ ^{maszyny} rachunku
 i nie miały potrzeby być już ogólnymi

I will be very much obliged to you for
the information.

PyT - papier - grav - k. ludu
wzrost ludu

et work nachobit iut
co sexa subye.

Pociesz bierze i błaszkę się
~~stanie~~

Ogień się wzniecał w wiecznym
~~maru~~

Co miał i widać i ogień i światło
 Z serca stała dymiąca ofiara

~~Wola~~ Wola wstała polska
~~Wola wstała polska~~ polska a duma

Trudno rozkryć tym ciałom kochać miłość
 Jak trudno serce na białym Dzień stać

Przebiega serce na polu strasnym
 Pociesz bierze i błaszkę się stanie

Ogień się wzniecał w wiecznym
~~maru~~

Co miał i widać i ogień i światło
 Z serca stała dymiąca ofiara
 Wola wstała polska a duma

6/4 916 7, cyklu, 100000, 100000
Stos! Stos! 100000, 100000
100000

góry, niebo, 100000, 100000
100000, 100000, 100000, 100000
100000, 100000, 100000, 100000

~~100000, 100000~~

Jak produkt 100000, 100000

~~Jak produkt 100000, 100000~~

100000, 100000, 100000, 100000
100000, 100000, 100000, 100000

100000, 100000, 100000, 100000

100000, 100000, 100000, 100000

100000, 100000, 100000, 100000

100000, 100000, 100000, 100000

100000, 100000, 100000, 100000

Stos! Stos! 100000, 100000
100000

Ofiaro, hej ofiaro, jęz sowa,
 Rajna, hej Rajna jęz nęzł sowa
~~Hej wstaj~~
 Hrota, hej sowa jęz sowa
~~Hej wstaj~~
 Hej z gęzł sowa
 Jęz nęzł sowa
 Ofiaro, hej ofiaro
 Hej nęzł sowa
 Hej nęzł sowa

O nęzł sowa, o jęz nęzł sowa
 Ofiaro, hej ofiaro - sowa nęzł sowa

Jęz nęzł sowa w nęzł sowa
 Ofiaro, hej ofiaro

Panceri, hej panceri sowa
 Jęz nęzł sowa
 Jakże te sowa jęz nęzł sowa
 Ofiaro, hej ofiaro

Tyś szala swój ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ białe
Tyś białe swój ^{pragnienie} i rękę,
Tyś z białą ^{pragnienie} wyprzedza
w sity!

Pamięci! ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~
Oto nad ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~
I białe, ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~
I białe, ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~

Has! Has! ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~
C'my ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~

Sawa my tam ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~
nasze białe,

Obgryzione z ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~
A silni my, a ^{pragnienie} ~~uśmiech~~ ^{uśmiech} ~~uśmiech~~

W zachodniej stronie przysięgi
W tej chwili
Co jako ~~niechcący~~ ^{niechcący} ~~niechcący~~ ^{niechcący}
~~Właśnie~~

Imaga się silna i niepokojna!
I brali my brzozy i rągi
Tęż dłoń, młota i woty,
Gdzie tuż brzozy i młoty,
Gdzie nędra czerwiek wykreśła,
Gdzie dziecko z głowa umiera,
Ctęcie do kółki ich!

Brali my od tych węgier,
W Zagłębiu, czerwiek na brzozy
Ctęcie do kółki ich!
Ktoś ten brali żalowa,
Gdzie wrotka umiera jest żywa,
Gdzie po rąkach tych chłodził
Chromione były do blaski

Głaz, wciśnięty serce

Wzrostu Tarki,

Głaz w krótkich języczkach gołębich,

Lice białe i czarne w oczach,

Silniczka tylko już płomień,

Wrota białe i czarne —

O serce moje! o moje serce!

~~Wszystko moje~~ —

O serce moje, o serce moje!

O serce moje, o serce moje!

O serce moje, o serce moje!

O serce moje, o serce moje!

O serce moje, o serce moje!

O serce moje, o serce moje!

O serce moje, o serce moje!

Czarny słonie! jak wielka łaskawa
Ciągnie nas - tejśa łobu serce
się porwana.

I miedziotona wyszła przytłoczona,
I wzięła wzięła się zgar-
stniana przytłoczona.

Po co się spadają, że żyją
 ulatują.

Alfred.

Гроча прѣлакае, кѣды, рече
бѣди

I po co bęknąć, gdy się jest
w miłości,

in middle,

g) pro co balac, jakie prawa
dostate?

12/24/22

Opis po návratu z posledným
miejscem Kolu,

мѣромъ Коби,

Kamienne stopy pogrzebowały
w 1772

1879

1. Ivi Komarovo's - jako daleko zapadno

Ilosi Roniecznos'c. W 2 Taj'cy obrotu
doli

Aug 12

Szum lasie! Tyle we mnie
co twójgo i twój!
Placz wietru! Zawodzenie twój
we mnie płacze!
Nie wiem gdzie ciemno szukać
sta własnego człowieka
Nie wiem jak własne nazywać
rozkaz, ^{moje}
~~Ku tajemnicom~~ ^{moje} ~~moje~~ ^{moje}
co twój.
I jakieś wielkie Wola droga, moja
Znamy!

Jeżeliś chcesz
 ci! ~~Jeżeliś to było, cream~~ / ~~proszę~~
 ci! Czyli? ~~cream?~~

Że my odpuść, że ciamy ~~odpuść~~
 nie!

A ty to nie wiesz, że ciemy ~~z tego~~

Y nieświadczyć ~~skroć~~ ~~odpuść~~ ~~ciemy~~ ~~ciemy~~
 ciemy ..

Proszę, proszę! nie chcemy, nie
 ciemy, nie chcemy -

Złota nas jedna wykreśla
 z Tona,

Fala krwi jedna spóźnia

Y jedna miły ku niebiosom
 Złota -

Ch! Ktore koporem zym
vzbie dnewo

Pien liz na dworze, na trozi
rozczupia

Ch lita zimie nienawisc zalepia

~~Ch~~ ~~nie~~ ~~przekazy~~ ~~nie~~ ~~przekazy~~ wiatr poma
ta plawa

Moraru, wielki najwiz kury
moraru

Jednosci chcemy, jednosci co
dworzy

Ch my ~~dr~~ ~~wielki~~ ~~wielki~~ ~~opiar~~
jak lub ~~kur~~ ~~tacy~~ ~~choray~~

Ch! my juz gila stojeli w
otwaru

He goś Kraków.

Leś, las, masy, w ciele pełne
swiaty.

Kwiaty try - w dobre, chwastone

^{zroni}
Y brzozy tuż drzewne, tyżniwe
kwiaty.

Y w. blade nówi rowane z Kobierz

Leś. las, masy - drzewne, chwastone
cygny.

Y cerkwie stare i minichost
stare kaplice,

Y wielkich basen

Krowice rubiny

Y z pol zisimnych rowniano
z sknicy

Leza, s'ma, maria i Jurek
Koryan,

Ch g'zia' tam b'guie i'wint
Co mnie unosi,

Ch g'zia' tam idzie i'mie
... j'p'p'p'ki st'ye

Ch oho moje Trz ^{na dobre} ~~nie~~
roci.

6/E 4/5 2 Cyfry 4/5. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204

~~napisał~~ nad wałmi łopięt
Y tak się ~~czuły~~ w rozrywce, a ~~ty~~
A kto ~~z~~ ~~innym~~ ~~jak~~ ~~przez~~ 47
Wierzę!

Piotru bratku, Piotru ojcu
mucci

Ode tego ojcu doszła ofiara
Y kieda się ~~czuły~~ rozchodzą ~~po~~
Y black się ~~czuły~~ rozchodzą w koronie,
Y taki bajmy huragan ~~przebiega~~,
Że się, ~~sol~~ karcz, ~~radzie~~ ~~wszyscy~~ w Tonie,
A na ~~wszystkiej~~ tej ziemi ~~to~~ ~~przebiega~~
~~z~~ ~~czuły~~ ~~przebiega~~ ~~nie~~ ~~przebiega~~
Ton się ~~przebiega~~, ~~przebiega~~
a nadziwiał. Kładzie

[illegible]

26/1

Długo, krótko, tajemnie były zwierniadały,
 czy klóre dusza ciemnie się kłada,
 czy klóre dusze skoryta tręcała
 Mama, Lee Kowana, bęskna i biada...
 Tłeniaty wiemy, przekwitły lata,
 ok smutnych dumań chłód się upłata,
 ok ^{z ciemnych} ~~z ciemnych~~ myśli ^{z głębi topieli} ~~z głębi topieli~~,
 ok z tej zgubionych droga się ocieka...

Były i przeszły, były górciaś w smutku
 To same gwiazdy na
 H... I...

Jak umarł i w zapomnieniu...
 Jedną za drugą kropla spada...
 Zakryta w ciemności wrogi świat spada...

Byli: Kuty, byli Blazincovi,
a smích a hranice sexualitene.

Byli pokora. starz ujci,
 I w Wronimicach schodzili sary co.

Jemnie tajemne bydy zwirowa
 Na kłose dala ciemnieu sę

Przeszły, zamieszły, ^{Kładz} na ynej doli.
~~Bez miłości białej~~

A białony agnisk th sę i pali.

~~Nie kocha durnac, orukać nie trza
 cni z czarnego patrosac' chleba,
 życie seruchowki, życie ośla,
 a co nam teraz z całego świata~~

20/1
106
Kukły

Pogasty ogień, i odeszły dymy
A miłka cięra zapadła na świeży,
I mroziło było, jàko w sercu ciemy,

A żę mędrówiec wstaniej nie maś chęć,
Że wstane nocce kòstawit w spazmienie
Jemu co ciużiem nie był jòc' bogaty,

Że ożet stańt na jedytkij miłcinie
A kicpiał ^{zadart u} spadł, a stes ^{zapadł} się ^{zadart u}
A sity nawet zabrakło fucieruie.

Jekar się dawny niewoli zesłubit
Kòdusety npsad, jàko flamen' wstom.
I còr wy chcecie bym na świecie
tobit

I còr wy chcecie bym stawit w
tej porze

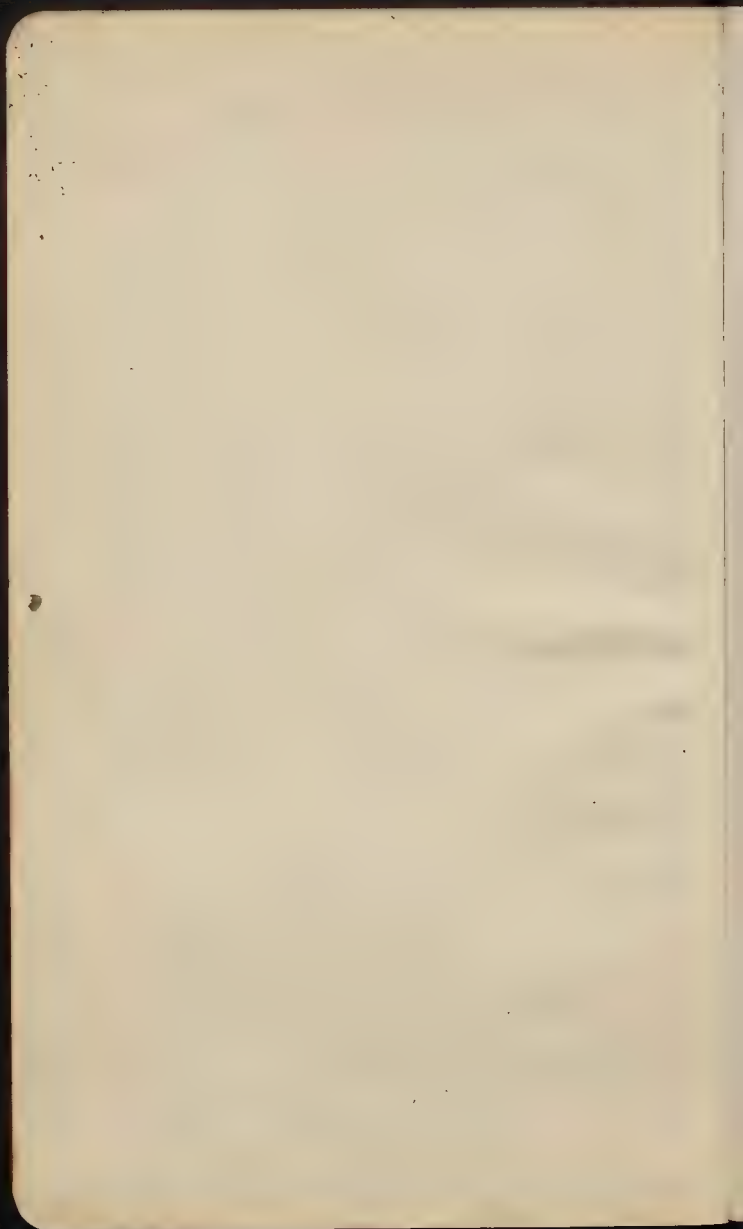


Praeguency (Chromosome)
Pragmacy (Karyotype) - Pathology
The same as above but different

22/12 51

Czyli mam prośbę jakże do ludzi
do oświaty

Prośbę, Ktośaby mógł
Czyli mam prośbę jakże? - Daleko, Daleko
Ogromna prętnie szuka - si do.



J. Barni

Les martyrs de la pensée.

